

ODPIS

Sygn. akt VIII U 2329/14

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie : Przewodniczący SSR del. do SO Maciej Nawrocki

Protokolant st. prot. sąd. Magdalena Pelz

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Poznaniu

odwołania **I. F.**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 18 marca 2014r., znak: (...)

w sprawie **I. F.**

przy udziale płatnika składek M. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala iż I. F. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u M. O. od dnia 1 marca 2012r.

/-/ Maciej Nawrocki

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 marca 2014 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2, art. 38 ust. 1 i 2, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), art. 58 § 1 i § 2 k.c., ustalił, że I. F. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u M. O. od 1 marca 2012 r.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż I. F. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik u M. O. od 1 marca 2012 r. Dnia 1 marca 2012 r. strony podpisały umowę o pracę na czas nieokreślony od 1 marca 2012 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku główny księgowy. Wysokość wynagrodzenia ustalono w kwocie zasadniczej 11.000 zł brutto. Natomiast jako miejsce pracy I. F. wskazano (...). Pracodawca nie przygotował dla pracownika zakresu obowiązków. Zakres ten został podany przez samą ubezpieczoną w oświadczeniu złożonym przed organem rentowym. Podała, iż ewidencjonowała operacje gospodarcze na kontach księgowych, sprawdzała i uzupełniała zapisy z lat poprzedzających jej zatrudnienie. Ze względu na specyfikę zatrudnienia była obecna w

formie 2-3 razy w miesiącu i w związku z tym dodatkowo kontaktowała się ze swoim pracodawcą przez internet. Wynagrodzenie za pracę oraz za czas niezdolności do pracy I. F. otrzymała od pracodawcy w formie gotówkowej. W toku postępowania M. O. wskazał, iż ubezpieczona wykonywała swoją pracę w siedzibie firmy w B. przez 4 dni w tygodniu, w godzinach od 8.00 do 18.00. Do pracy dojeżdżała codziennie z O., gdzie mieszka jej mama. Ponadto wykonywała swoje obowiązki przez internet. Z uwagi na duży zakres obowiązków wynagrodzenie zostało ustalone w wysokości 11.000 zł brutto. Pozwalała na to ówczesna forma finansowa firmy. Płatnik składek wskazał także, iż poszukiwał pracownika przez zamieszczenie ogłoszenia w Urzędzie Pracy w R. oraz w internecie. I. F. dowiedziała się o możliwości zatrudnienia od kolegi, którego znają obie strony. Przed zatrudnieniem ubezpieczonej obowiązki księgowej wykonywała: W. N., I. M. i D. Z.. Natomiast w okresie absencji ubezpieczonej zastępowała ją M. S. (1), która z tytułu zatrudnienia otrzymywała minimalne wynagrodzenie obowiązujące w danym okresie. Analizując w niniejszej sprawie materiał dowodowy organ rentowy poddał w wątpliwość fakt świadczenia pracy przez I. F., a tym samym przyznania jej tak wysokiego wynagrodzenia. Swoje stanowisko Zakład oparł o sprzeczne zeznania stron co do dni i godzin wykonywanej pracy. Ponadto wskazał, iż I. F. jest zatrudniona w formie (...) Sp. z o.o. w G. w pełnym wymiarze czasu pracy od 14 marca 2011 r. Zdaniem organu rentowego świadczy to, iż ubezpieczona nie mogła jednocześnie pracować na rzecz dwóch pracodawców w różnych miejscach w kraju. Pełny wymiar czasu pracy w spółce (...) nie pozwalał na podjęcie zatrudnienia również w pełnym wymiarze czasu pracy w odległych B.. Wątpliwości organu budzi także wysokość wynagrodzenia – 11.000 zł, gdyż zebrany materiał dowodowy nie potwierdza by sytuacja finansowa firmy pozwalała na przyznanie wynagrodzenia w takiej wysokości. W zeznaniach podatkowych za lata 2011-2012 została wykazana strata. Ponadto M. O. zalega z płatnościami podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku od towarów i usług oraz podatku dochodowego od osób fizycznych z tytułu wypłaconych wynagrodzeń. W ocenie organu rentowego złożone przez płatnika dokumenty miały posłużyć wyłącznie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tym samym treść dokumentu nie odpowiada faktycznej woli stron. Organ rentowy zaznaczył także, iż I. F. od 1 marca 2012 r. została zatrudniona, a już od 29 sierpnia 2012 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Wykorzystała 182 dni zasiłku chorobowego w okresie od 29 sierpnia 2012 r. do 26 lutego 2013 r. i świadczenie rehabilitacyjne od 27 lutego 2013 r. do 27 maja 2013 r. Natomiast od 22 lipca 2013 r. ubezpieczona ponownie przebywała na zwolnieniu lekarskim. Zatem krótki okres czasu jaki upłynął od chwili pierwszej niezdolności do pracy i drugiej, poddaje w wątpliwość zamiar stron umowy, co do chęci faktycznego wykonywania pracy przez I. F.. W ocenie organu rentowego stanowisko pracy zostało utworzone dla I. Frankowskiej a zawarcie umowy o pracę miało wyłącznie na celu umożliwienie ubezpieczonej skorzystanie ze świadczeń przysługujących osobom posiadającym status pracownika. / vide decyzja w aktach ZUS/

Dnia 5 maja 2014 r., w formie i terminie przewidzianym prawem, **I. F.** złożyła odwołanie od powyższej decyzji.

W uzasadnieniu podniosła, iż o poszukiwaniu przez M. O. pracownika do sprawdzenia i ewentualnej korekty rozliczeń księgowych w jego firmie dowiedziała się od wspólnego znajomego. W trakcie rozmowy uzgodniła z M. O., że podjęcie się sprawdzenia ewidencji księgowych i ewentualnej korekty rozliczeń księgowych. Na tej podstawie zawarła z płatnikiem składek w dniu 1 marca 2012 r. umowę o pracę na czas nieokreślony na pełen etat z wynagrodzeniem 11.000 zł brutto. Pracodawca nie przedstawił odwołującej na piśmie obowiązków pracowniczych, zostały one uzgodnione ustnie. Odwołująca miała zajmować się ewidencjonowaniem operacji gospodarczych na kontach księgowych, sprawdzaniem i uzupełnianiem zapisów księgowych z lat poprzednich na podstawie otrzymanych dokumentów albo w siedzibie pracodawcy w B., albo poprzez portal internetowy. W tym celu odwołująca otrzymała link z adresem serwera, na który logowała się za pomocą otrzymanego loginu i hasła na swoim komputerze. W siedzibie przedsiębiorstwa odwołująca była obecna 2-3 razy w miesiącu po 1-2 dni, w zależności od potrzeby. Sprawdzała i przygotowywała dokumenty potrzebne do pracy, która wykonywała w domu popołudniami i wieczorami za pośrednictwem zdalnego pulpitu w programie księgowym. Za wykonaną pracę otrzymywała wynagrodzenie w ustalonej wysokości i potwierdzonej umową, a odbierała je od pracodawcy w gotówce w siedzibie przedsiębiorstwa. Odwołująca zaznaczyła także, iż w formie (...) Sp. z o.o. była zatrudniona na stanowisku prezesa zarządu, a na tym stanowisku obowiązuje nienormowany czas pracy. W związku z tym odwołująca miała możliwość wygoszparowania 1-2 dni w tygodniu lub co drugi dzień, aby udać się do B.. Odległość z G. do B. wynosi około 140 km, a podróż samochodem zajmuje około 2-2,5 godziny. Odwołująca wyjeżdżała zatem do B. wczesnym rankiem i wracała do G.

późnym wieczorem lub następnego dnia. Przed wyjazdem do firmy płatnika składek odwołująca kontaktowała się z M. O. i M. S. telefonicznie lub poprzez e-mail i prosiła o przygotowanie określonych dokumentów. Czasami pracownice zatrudnione w firmie przesyłały odwołującej wydruki z programu księgowego pocztą elektroniczną. Odwołująca pracowała na zdalnym serwerze późnymi popołudniami lub wieczorami oraz w soboty i w niedziele, co nie kolidowało z pracą w (...). Przed zatrudnieniem w firmie (...) odwołująca uprzedziła go, iż jest zatrudniona w innej firmie na pełen etat, ale w nienormowanym czasie pracy. M. O. miał tylko jeden moduł księgowości, co oznacza, że w danym momencie w programie księgowym mogła pracować tylko jedna osoba. W siedzibie firmy na module księgowym pracowała w godzinach 7-15 M. S. (2), nie było więc możliwości aby pracowały w tym samym czasie dwie osoby na raz. Ponadto M. S. (2) prowadziła w firmie ewidencje sprzedaży i zakupu VAT, rozliczenia kontrahentów, kasę i banki, deklaracje VAT. Natomiast odwołująca księgowała wszystkie operacje już na samych kontach księgowych oraz sprawdzała lata poprzedzające jej zatrudnienie. Zarówno odwołująca, jak i płatnik składek zgodzili się na taką formę zatrudnienia. Również pomiędzy stronami została ustalona kwota wynagrodzenia. Zdaniem odwołującej M. O. szukał osoby, która sprawdziłaby zapisy w księgach za lata przeszłe i musiał liczyć się z tym, że będzie to kosztować więcej niż najniższa krajowa. Odwołująca zaznaczyła, iż jej zatrudnienie w firmie nie jest fikcyjne, a faktycznie wykonywała pracę zgodnie z art. 22 k.p. /vide odwołanie k. 2-7 akt/

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., przytoczył argumentację prawną i faktyczną zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji oraz wniósł o oddalenie odwołania. /vide odpowiedź na odwołanie k. 22-23 akt /

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. F. urodziła się dnia (...) Z wykształcenia jest technikiem rachunkowości.

dowód: kwestionariusz osobowy w aktach osobowych (k. 47)

Od 14 marca 2011 r. I. F. jest zatrudniona w spółce(...) Sp. z o.o. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku prezesa zarządu i księgowej. Spółka zajmuje się działalnością ogólnobudowlaną, jej siedziba mieści się w G..

Będąc zatrudnioną w spółce, odwołująca poszukuje kontrahentów oraz prowadzi rozmowy biznesowe. W związku z prowadzoną działalnością spółka zatrudnia 5-6 osób. Natomiast wynagrodzenie odwołującej w początkowym okresie prowadzenia działalności stanowiło minimalne wynagrodzenie, a od marca 2012 r. zostało ustalone w kwocie 5.000 zł brutto.

dowód: zeznania odwołującej (k. 43v-45)

O możliwości podjęcia zatrudnienia w firmie (...) odwołująca dowiedziała się od wspólnego znajomego - W., pod koniec lutego 2012 r. Było to związane z odejściem z pracy poprzedniej księgowej Przedsiębiorstwa (...). Później na jej miejsce zostały zatrudnione kolejne dwie księgowe, ale one również zrezygnowały z pracy.

Pismem z dnia 27 lutego 2012 r. odwołująca zwróciła się do M. O. z propozycją zatrudnienia jej na stanowisku księgowej. W podaniu wskazała, iż pracuje w zawodzie technika rachunkowości od 1998 r., a od 2004 r. zajmuje się prowadzeniem pełnej księgowości z uwzględnieniem podatków, ubezpieczeń i umów handlowych. Nadzorowała także wdrażanie elektronicznej księgowości oraz certyfikatu jakości ISO.

dowód: podanie (k. 9); zeznania stron: odwołującej (k. 43v-45), płatnika składek (k. 85v-86)

Następnie M. O. zaproponował odwołującej spotkanie w B., w trakcie przedstawił sytuację księgową firmy. Wskazał wówczas, iż są zaległości w księgowaniu za lata 2010 i 2011. Miał także wątpliwości co do tego, czy były poprawne księgowania na kontach. Po zapoznaniu się dokumentami odwołująca uznała, iż jest także zatrudniona w innej spółce w pełnym wymiarze czasu pracy, w związku z czym do pracy nie przyjeżdżałaby codziennie. Płatnik składek poinformował wówczas odwołującą o możliwości księgowania przez zdalny panel, przez internet. Umożliwiłoby

to odwołującej pojawianie się w firmie kilka razy w miesiącu w celu skonsultowania oraz pobrania potrzebnych dokumentów.

Po uzgodnieniu warunków pracy oraz wysokości wynagrodzenia, umową o pracę z dnia 1 marca 2012 r. I. F. została zatrudniona w Przedsiębiorstwie (...) M. O. na czas nieokreślony na stanowisku głównej księgowej, w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie zasadnicze zostało ustalone w wysokości 11.000 zł brutto, albowiem uporządkowanie dokumentacji księgowej wymagało znacznej ilości czasu, konieczne było wzięcie do ręki każdego dokumentu. Natomiast sama umowa została zawarta na czas nieokreślony, ponieważ strony umowy nie były w stanie przewidzieć ile czasu zajmie uporządkowanie dokumentacji. Zakres obowiązków odwołującej został określony ustnie przez pracodawcę.

dowód: umowa o pracę w aktach osobowych (k. 47); zeznania odwołującej (k. 43v-45); zeznania świadków: P. P. (k. 70v-71), M.S. (k. 71)

Dnia 1 marca 2012 r. odwołującej zostało wystawione zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku głównego księgowego. Tego samego dnia odwołująca odbyła szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

dowód: zaświadczenie, karta szkolenia BHP w aktach osobowych (k. 47)

Do B. oddalonych od G. o około 140 km, odwołująca przyjeżdżała 2-3 razy w miesiącu. W trakcie każdego spotkania odwołująca uzgadniała z płatnikiem składek na jakim etapie pracy się znajduje. Ponadto kserowała i drukowała niezbędną dokumentację.

Wykonując swoje obowiązki odwołująca sprawdzała zgodność faktur z księgowaniami i jeżeli były niezgodności musiała je poprawić. W tym czasie M. O. miał także dotację z Ministerstwa Szkolnictwa z tytułu prowadzenia spraw rozwojowych, co wymagało dokładnego sprawdzenia. Do zadań odwołującej należało także przeksięgowanie rzeczy błędnie zaksięgowanych, sprawdzenie faktur, dowodów, wykonanie wszystkich przeksięgowania i zaksięgowanie rzeczy które nie zostały zaksięgowane. I. F. przeprowadzała przede wszystkim dekretowanie dokumentów i operacji gospodarczych w systemie. W tych wszystkich obszarach były zaległości z lat poprzednich, w tym także dotyczących list płac, przeksięgowania VAT, dokumentów do ZUS.

Przy wykonywaniu swoich obowiązków odwołująca kontaktowała się z M. S., M. O. oraz P. P.. M. S. (1) zajmowała się ewidencją faktur VAT, sprawami kadrowymi, ZUS i pismami. Czasami odwołująca zwracała się do niej o zestawienia, deklaracje VAT, rejestry VAT. I. F. wymieniała z nią także korespondencje mailową. Natomiast P. P. pracowała w dziale sprzedaży. Odwołująca kontaktowała się z nią w sprawach dotyczących dokumentów związanych z produkcją, przesunięć, faktur sprzedaży.

Odwołująca pracowała wieczorami przez 4-5 godzin. Natomiast pracując w firmie w B. poświęcała 10 godzin na wykonanie swoich obowiązków. Tygodniowy czas pracy odwołującej wynosił 40 godzin. Pracę przez moduł księgowy odwołująca mogła rozpocząć najwcześniej około godziny 16, gdy M. S. (1) kończyła pracę i zamykała moduł. Dzięki temu odwołująca mogła swobodnie z niego korzystać nawet do 22, a nieraz zdarzało się, że nawet do godziny 1 w nocy. Możliwość korzystania przez odwołującą z modułu była ograniczona, gdyż M. O. miał wykupiony tylko jeden moduł księgowości i tylko jedna osoba mogła w danym momencie pracować na programie. Powodowało to, iż I. F. nie mogła pracować równoległe z księgową. Czasami zdarzało się, że odwołująca uzgadniała z M. S. kiedy ona nie będzie musiała pracować przy pomocy modułu i wówczas odwołująca wykonywała księgowanie do południa.

Odwołująca nie posiadała natomiast upoważnienia do operowania pieniędzmi.

Wynagrodzenie odwołująca otrzymywała w wysokości około 7.700 zł netto i było ono wypłacane w gotówce przez M. O.. Po otrzymaniu wynagrodzenia odwołująca potwierdzała jego odbiór na liście płac w każdym miesiącu.

dowód: listy płac (k. 47); zeznania świadków: P. P. (k. 70v-71), M. S. (k. 71); zeznania stron: odwołującej (k. 43v-45), płatnika składek (k. 85v-86)

Od 29 sierpnia 2012 r. odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku ze schorzeniami kręgosłupa, w związku z czym w okresie od 29 sierpnia 2012 r. do 26 lutego 2013 r. wykorzystywała 182 dni zasiłku chorobowego. Natomiast od 27 lutego 2013 r. do 27 maja 2013 r. odwołująca otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne w związku ze złamaniem nogi. Natomiast od 22 lipca 2013 r. I. F. ponownie przebywała na zwolnieniu lekarskim, aż do 20 lutego 2014 r.

dowód: zeznania odwołującej (k. 43v-45)

Od lipca 2013 r. wynagrodzenie odwołującej zostało obniżone do kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, tj. 1.600 zł miesięcznie.

dowód: zeznania płatnika składek (k. 85v-86), przyznane przez odwołującą (k. 86v)

Po powrocie do pracy odwołująca uznała, iż nie jest w stanie podjąć pracy, w związku z czym dnia 30 stycznia 2014 r. złożyła wypowiedzenie umowy o pracę.

Dnia 28 lutego 2014 r. M. O. wystawił odwołującej świadectwo pracy, w którym wskazał, iż była zatrudniona od 1 marca 2012 r. do 28 lutego 2014 r.

dowód: wypowiedzenie umowy o pracę, świadectwo pracy w aktach osobowych (k. 47)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań odwołującej I. F. oraz zeznań świadków P. P. i M. S., a także płatnika składek M. O. oraz na podstawie dokumentów zawartych w aktach organu rentowego i aktach niniejszej sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne w całości **dokumenty** zawarte w aktach pozwanego organu rentowego oraz w aktach niniejszej sprawy, albowiem zostały one sporządzone przez kompetentne organy, w zakresie przyznanych im upoważnień i w przepisanej formie. Ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony postępowania, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Dlatego dokumentom tym dano wiarę i na ich podstawie poczyniono ustalenia faktyczne. Także wszelkie dokumenty prywatne Sąd wziął pod uwagę, nie powziąwszy zastrzeżeń co do ich autentyczności i wartości dowodowej, wobec faktu, że żadna ze stron w toku postępowania nie kwestionowała ich prawdziwości.

Sąd dał wiarę **zeznaniom odwołującej** oraz **płatnika składek**. Ubezpieczona i płatnik składek przekonująco opisali motywy, charakter i przebieg zatrudnienia ubezpieczonej, okoliczności jej nieobecności chorobowych i powrotu do świadczenia pracy po zakończeniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Ich relacje były logiczne i konsekwentne, korespondowały zarówno ze sobą nawzajem, jak i ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami tworząc spójną, logiczną całość – przekonujący obraz stanu faktycznego sprawy.

Potwierdzeniem powyższych zeznań są także **zeznania świadków**, które zasługują na przymiot wiarygodności i są spójne, zarówno ze sobą nawzajem, jak i z zeznaniami stron, szczególnie w zakresie faktycznych czynności wykonywanych przez odwołującą w ramach obowiązków pracowniczych. Podkreślenia wymaga fakt, iż świadkowie są osobami obcymi w stosunku do odwołującej, znają ją wyłącznie ze względu na kontakty służbowe z tytułu zatrudnienia u płatnika składek, na rzecz którego pracowała również odwołująca i mieli z nią do czynienia jedynie podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniowi emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są między innymi pracownikami.

Z kolei art. 13 pkt. 1 ustawy wskazuje, że pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Przepis art. 2 kodeksu pracy stanowi, iż pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania bądź spółdzielczej umowy o pracę. Użyty w przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą więzi prawnej, która jest warunkiem koniecznym, a zarazem wystarczającym, dla przyznania danej osobie statusu pracownika. Tą więzią jest pozostawanie w stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 kp, który stanowi, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Pozwany organ rentowy wskazał w zaskarżonej decyzji, a później w odpowiedzi na odwołanie, że strony zawarły fikcyjną umowę, która nie była w rzeczywistości realizowana. W konsekwencji odwołująca I. F. nie podlega od dnia 1 marca 2012 r. ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z art. 83 § 1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób w błąd, co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Strony więc udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej. Zwykła pozorność ma miejsce, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic się nie kryje. Najczęściej czynność taka ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej. W wyroku z dnia 23 czerwca 1986 r. (I CR 45/86) Sąd Najwyższy zdefiniował pozorność jako wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz.

Na wstępie rozstrzygnąć należy, czy umowa o pracę z dnia 3 grudnia 2012 r. na czas nieokreślony stanowiła z mocy art. 58 § 1 kc w związku z art. 300 kp nieważną czynność prawną, która nie mogła rodzić skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Sąd nie podziela stanowiska pozwanego organu rentowego opartego na uznaniu, iż strony zawarły umowę o pracę dla pozorów lub w celu obejścia prawa, co stanowi o nieważności tej umowy w świetle art. 58 § 1 kc w związku z art. 300 kp, a w konsekwencji o niepodleganiu od dnia 1 marca 2012 r. przez odwołującą pracowniczym ubezpieczeniom społecznym.

Sąd podziela w tej mierze pogląd Sądu Najwyższego, iż zamiar obejścia prawa poprzez „fikcyjne” zawarcie umowy o pracę dotyczy jedynie zawarcia takiej umowy o pracę, która nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia oraz że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy – art. 58 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy (vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r., sygn. II UK 141/04). Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r. (II UKN 258/00)).

Sąd ustalił, iż odwołująca I. F. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek prowadzącego działalność pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) na podstawie umowy o pracę z dnia 1 marca 2012 r. zawartej na czas nieokreślony.

W ramach obowiązków pracowniczych, do których I. F. przystąpiła z dniem 1 marca 2012 r., odwołująca wykonując osobiście pracę, zajmowała się rozliczaniem kont, dekretowaniem dokumentów, rozliczeniami między kontami oraz wykonywała księgowanie i rozliczenia księgowe. Swoje obowiązki odwołująca wykonywała nie tylko w siedzibie pracodawcy, ale także mogła je wykonywać w domu przy pomocy modułu księgowego, do którego miała dostęp poprzez link strony internetowej oraz hasło. Jedynym ograniczeniem dla odwołującej przy wykonywaniu w/w pracy było to, iż w tym samym czasie z modułu księgowego nie mogły korzystać dwie osoby. Stąd odwołująca pracowała często popołudniami i wieczorami, a także w soboty i niedziele, a więc kiedy biuro firmy było już zamknięte. Czasami odwołująca prosiła M. S. o udostępnienie jej modułu, gdy musiała wykonać pilną pracę oraz o przesłanie zestawień,

deklaracji VAT i rejestrów VAT. Do B., gdzie znajdowała się siedziba firmy, odwołująca przyjeżdżała 2-3 razy w miesiącu i wówczas pracowała przez około 10 godzin, korzystając także z modułu. Średnio w tygodniu odwołująca pracowała około 40 godzin. W toku postępowania płatnik składek wskazał także, iż kontrola przeprowadzona przez urząd skarbowy w zakresie prac wykonanych przez odwołującą okazała się pozytywna.

Sąd stwierdził również, że zatrudnienie w (...) Sp. z o.o. nie uniemożliwiało odwołującej wykonywania pracy na rzecz płatnika składek. Odwołująca jako prezes zarządu miała nienormowany czas pracy, co oznacza, że mogła wygospodarować czas na pracę dla M. O., w tym mogła pojechać do siedziby przedsiębiorstwa w B.. Ponadto w związku z wykonywaniem pracy na rzecz M. O. odwołująca utrzymywała z nim stały kontakt telefoniczny i e-mailowy. Kontaktowała się także z M. S..

Umowa o pracę zawarta przez strony dnia 1 marca 2012 r. ma wszystkie wymagane prawem elementy dla swojej ważności i skuteczności. Odwołująca świadczyła pracę osobiście w sposób ciągły, zgodnie z poleceniem kierownictwa co do czasu, miejsca i sposobu świadczenia pracy, a pracodawca był obowiązany do zapłaty wynagrodzenia.

W prawie ubezpieczeń społecznych nie decyduje ważność umowy o pracę, wiązana z zamiarem dyktującym potrzebę jej zawarcia, lecz to czy zawierające ją strony miały zamiar wzajemnego zobowiązania się – przez pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do dania mu pracy i wynagradzania za nią oraz fakt realizowania umowy. Wszystkie te elementy zostały przez Sąd Okręgowy zbadane, zamiar zobowiązania się stron o jakim jest mowa istniał w chwili zawarcia umowy z dnia 1 marca 2012 r., a odwołująca I. F. pracę rzeczywiście wykonywała.

Art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli – stosownie do art. 2 kp – osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę zawarły. Obejściem prawa jest więc zamiar nawiązania stosunku ubezpieczeń społecznych bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, czego w niniejszej sprawie, mając na uwadze materiał dowodowy, stwierdzić nie można. W tym świetle całkowicie chybiony jest zarzut organu rentowego, iż odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych tylko w celu uzyskania prawa do świadczeń z tychże ubezpieczeń. Gdyby nawet tak było, to, przy dokonaniu przez Sąd ustaleniu, iż odwołująca wykonywała pracę w ramach stosunku pracy z płatnikiem składek, nie ma to jakiegokolwiek znaczenia w sprawie. Skoro bowiem z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., I UK 43/10). Oczywistym przy tym jest, iż umowa taka, jak już wyżej zaznaczono, musi być przez strony realizowana, co zostało w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalone.

Fakt świadczenia przez odwołującą I. F. pracy i odbierania jej przez pracodawcę świadczy o spełnianiu warunku zatrudnienia pracowniczego, stanowiącego tytuł ubezpieczenia objęty art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 kp. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby zgłoszenie dotyczyło osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła, a więc nie wykonywała zatrudnienia lub wykonywała je na podstawie innej umowy niż umowa o pracę.

Umowie o pracę, nienaruszającej przepisu art. 22 kp, nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet wówczas, gdyby zawarcie jej dyktowane było wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Cel obejścia ustawy polega bowiem na takim ukształtowaniu treści umowy, które pozornie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do realizowania celu przez nią zakazanego.

Ani przepisy prawa pracy, ani przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nie uzależniają tak powstania stosunku pracy, jak i wynikającego z niego stosunku zobowiązaniowego od czasookresu trwania umowy. Nie uzależniają także powyższych skutków od stanu zdrowia pracownika, nie nakładają też na pracownika obowiązku uprzedzenia pracodawcy o stanie swego zdrowia w zakresie wykraczającym poza obowiązek przedłożenia zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy na konkretnym stanowisku. W związku z czym nawet bardzo krótki okres świadczenia pracy (nawet jednodniowy) i nagle jej przerwanie z racji pogorszenia się stanu zdrowia nie mogą wpływać negatywnie

na powstały stosunek ubezpieczenia społecznego i skutki z niego wynikające. Jednakże, dla powstania wskazanych skutków, konieczne jest skuteczne nawiązanie i rozpoczęcie umowy o pracę. Skutku takiego, nie rodzi zaś zawarcie przez strony umowy o pracę bez woli jej realizacji, nawet jeżeli strony podejmują jakieś czynności, które mają na zewnątrz pozorować realizację umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 maja 2014 r., III AUa 826/13).

Zgodnie z art. 3 kpc strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nie nakłada na sąd obowiązku dążenia do wykrycia prawdy obiektywnej bez względu na procesową aktywność stron. Nie jest zatem rzeczą sądu zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Postępowanie cywilne (w tym i postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych) w polskim prawie opiera się na zasadzie kontrydiktoryjności, co oznacza, że strony oferują dowody, natomiast zadaniem sądu jest rozstrzygnięcie sprawy na podstawie tych dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego odwołująca i płatnik składek sprostali powyższemu obowiązkowi, przekonywująco i trafnie zbijając argumentację pozwanego organu rentowego.

Postępowanie dowodowe uzasadnia przyjęcie, że I. F. podlegała w okresie od dnia 1 marca 2012 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u M. O..

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc i powołanych w uzasadnieniu przepisów prawa materialnego, zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż I. F. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u M. O. od dnia 1 marca 2012 r.

/-/ Maciej Nawrocki